



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO IN POLONIA **PAROLE DI GIOVANNI PAOLO II**

AI FEDELI AL TERMINE DELLA SANTA MESSA A DANZICA *Venerdì, 12 giugno 1987* Bogu niech będą dzięki za to, że dane mi było w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego przybyć nad polskie morze, na Wybrzeże, naprzód do Szczecina, z kolei do Gdańska. Wiemy, jak doniosłe jest znaczenie tego morza i tego Wybrzeża dla naszej Ojczyzny. Bogu niech będą dzięki za to, że mogłem tutaj, wspólnie z Wami, drodzy Bracia i Siostry, w tym mieście, o tak przedziwnej historii dawnej i współczesnej, sprawować Najświętszą Ofiarę, że mogłem z Wami tutaj modlić się. Dziękuję Wam za to, że tę modlitwę tak godnie, tak wspaniale przygotowaliście, że w niej tak licznie uczestniczyliście. Dziękuję wszystkim tutaj zgromadzonym, zarówno z Gdańska, jak też i z innych stron Polski, bo przecież to Msza święta dla całego świata pracy. I za cały świat pracy w naszej Ojczyźnie. Dziękuję wszystkim, którzy się przyczynili do uczestnictwa, do liturgicznego wyrazu tego naszego wielotysięcznego spotkania. Dziękuję kapłanom i świeckim, dziękuję artystom, chórom, dziękuję za wszystkie dary złożone podczas Ofiarowania. Nade wszystko dziękuję za Waszą obecność i za to, o czym ta obecność świadczy. Staralem się w swoich słowach mówić o Was i mówić za Was. Żywię bowiem głębokie przeświadczenie, iż to, co się zaczęło dokonywać tu, w Gdańsku i na Wybrzeżu, i w innych środowiskach pracy w Polsce ma wielkie znaczenie dla przyszłości ludzkiej pracy. I to nie tylko na naszej ziemi, ale wszędzie. Teraz po zakończeniu mojej pielgrzymki na Wybrzeże i do Gdańska udaję się wprost na Jasną Górę. Pragnę zanieść do Matki Bożej, Królowej Polski, Pani Jasnogórskiej, to wszystko, co jest przedmiotem wspólnym naszych dążeń, naszych pragnień, naszych cierpień, a także tego dzisiejszego spotkania. I proszę Was! ażebyście w tej pielgrzymce do Pani Jasnogórskiej, w której zaniosę jak gdyby do Jej stóp to wszystko, cośmy tu wspólnie przeżyli, towarzyszyli mi w tym samym duchu, w duchu modlitwy. Niech ten dzień pozostanie dniem naszej wspólnej modlitwy za ludzka pracę w Polsce, za solidarność, za wszystkie sprawy, które są tak bardzo ważne dla Was, ludzi pracy, dla Waszych rodzin, dla całego społeczeństwa, dla całej naszej Ojczyzny, które stanowią motywy nadziei, o jakich mówiłem już w dniu mojego przybycia do Polski. Niech ten dzień cały pozostanie dniem modlitwy. Bardzo Was o to proszę. Niech modlitwa będzie zasadniczym i jedynym wyrazem tego, co chcemy wyrazić, co chcemy zmanifestować. To, co chcemy wyrazić, jest bardzo wielkie. Musi znaleźć dla siebie przede wszystkim wyraz modlitwy, tak jak kiedyś znalazło w gdańskich warsztatach pracy, w gdańskiej stoczni, w tych dniach decydujących. Dzisiaj, do pewnego stopnia, powtarzamy te dni. Niech ten dzień pozostanie do końca dniem modlitwy, niech nikt tego charakteru szczególnego, na jaki Wasza sprawa zasługuje, nie zakłóci. Nic ani nikt. A to, że dzisiaj udaję się stąd na Jasną Górę, jest także potwierdzeniem tego, że sprawa, która nas tu wszystkich łączy, nie przestaje być treścią mojej modlitwy codziennej. Codziennie się za Was modlę, tam w Rzymie i gdziekolwiek jestem, codziennie się modlę za moja Ojczyznę i modlę się za ludzi pracy, i modlę się za to szczególne, wielkie dziedzictwo polskiej "Solidarności". Modlę się za ludzi, którzy są związani z tym dziedzictwem, w szczególności sposób za tych, którym wypadło czy wypada ponosić ofiary z tego powodu. I modlić się nie przestanę, bo wiem, że to jest sprawa wielka. Więc, moi drodzy Bracia i Siostry, kończę tą obietnicą modlitwy, wewnętrznej więzi, duchowej więzi z moją

Ojczyznę z Wami, z ludźmi pracy, z tymi wszystkimi, słusznymi i szlachetnymi dążeniami, które zmierzają do tego, ażeby życie ludzkie przez pracę uczynić bardziej ludzkim, bardziej godnym człowieka, ażeby przez to "odnowić oblicze ziemi", naszej polskiej ziemi, tak jak się o to modliłem już w pierwszej pielgrzymce na placu Zwycięstwa w Warszawie, prosząc Ducha Świętego, aby zstąpił i odnowił oblicze ziemi, tej ziemi. Proszę Was bardzo, ażebyście byli z Papieżem również solidarni w tej modlitwie i w tej a "długomyślności". Trzeba patrzeć w przyszłość i trzeba zachowywać siły ducha i ciała dla przyszłości. © Copyright 1987 - Libreria Editrice Vaticana

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana